

## UZASADNIENIE

Powodowie J. P. i D. P. wystąpili z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: uznanie za nieważną umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 08.08.2008 r. zawartej pomiędzy nimi a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 213.336,47 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nich na podstawie ww. umowy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Powodowie jednocześnie domagali się zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 08.08.2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 220.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając głównie na celu pozyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił kredytobiorcom rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu, nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. W ocenie powodów, umowa ta zatem zawiera w swojej treści zapisy abuzywne (a to: § 1 ust. 3A, § 10 ust. 2 i 5, § 11A ust. 5) i po ich wyeliminowaniu – nie może ona dalej obowiązywać z uwagi na brak określoności świadczenia stron. Co więcej, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można zastąpić żadnymi innymi regulacjami. Skutkiem takiego uznania jest to, że pozwany powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu.

Ustosunkowując się do żądań powodów (doręczonych 20.12.2022 r. k. 35), pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (działający jako następca (...) Banku S.A. z siedzibą w W.) domagał się ich oddalenia (kwestionując powództwo co do zasady, jak również co do wysokości) oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany w pierwszej kolejności podkreślił, że datę wymagalności roszczeń powodów należy różnicować w zależności od podstawy roszczenia – bądź od daty zapadalności raty kapitałowo-odsetkowej (w przypadku utrzymania umowy w mocy), bądź też począwszy od daty wydania wyroku w sprawie (w przypadku upadku umowy). Z daleko idącej

ostrożności procesowej, z powołaniem się na art. 118 k.c., pozwany podniósł zarzut przedawnienia odnośnie rzekomej nadpłaty w zakresie rat kredytu płatnych na 10 lat wstecz przed datą wytoczenia powództwa oraz opłat z tytułu zabezpieczeń płatnych w sposób okresowy, jak i składek z tytułu ubezpieczeń płatnych na 3 lata przed datą wytoczenia powództwa. Zasadność zarzutu Banku w zakresie ubezpieczeń potwierdza dodatkowo art. 819 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem 3 lat.

Pozwany następnie oświadczył, iż powodowie aktualnie usiłują uniknąć konsekwencji dokonanego przez nich wyboru kredytu waloryzowanego kursem CHF, a ich argumentacja jest jedynie instrumentem wykorzystywanym do realizacji tego zabiegu. Powodowie dążą bowiem do uprzywilejowanej pozycji, albowiem kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt złotowy ponoszą koszty wyższego oprocentowania. Inne osoby, które są stronami umów o kredyt waloryzowany kursem CHF ponoszą z kolei skutki wzrostu tego kursu. Powództwo nie ma oparcia w prawie, a nawet gdyby przyjąć twierdzenie przeciwne – którego pozwany nie podziela – to roszczenia powodów zmierzają wprost do nadużycia wskazanej podstawy prawnej, co jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c. W momencie, gdy kredytobiorcy ubiegali się o kredyt, zależało im na realizacji określonych celów oraz na uzyskaniu niskiego oprocentowania kredytu. Zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego do CHF pozwoliło kredytobiorcom zrealizować oba te cele. Zasady, na których została oparta umowa kredytu były zaś obiektywne, niezmiennie, stosowane dla wszystkich klientów oraz transakcji, wykonywane w oparciu o prawo bankowe, przy pełnej akceptacji państwowych organów nadzoru i kontroli. Pozwany żądanie zwrotu spłaconych przez powodów kwot uznał za niedopuszczalne z uwagi na fakt, iż ich źródłem pozostawał i pozostaje istniejący dług wynikający z ważnej umowy. Jednocześnie wskazał, iż na wypadek ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu pozwanemu należy się zwrot nienależnego świadczenia, a tym świadczeniem jest udostępnienie na wiele lat kapitału w postaci kwoty kredytu oraz wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorców z tego kapitału. Tym samym wystąpienie z takim roszczeniem jest niekorzystne dla powodów, niezależnie od tego, że brak ku niemu podstaw.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zawarta przez strony umowa kredytu winna być badana przez pryzmat zasad ogólnych w zakresie ustalenia skutków czynności prawnej oraz zasad interpretacji i wykładni umów i oświadczeń woli (art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.). Spójnym zamiarem zawierającym umowę kredytu stron było wprowadzenie do tejże umowy mechanizmu waloryzacji i powiązanie z nim oprocentowania kredytu, które to pozostawało w niższej wysokości od tego zastosowanego przy kredytach udzielanych w walucie PLN.

Pozwany podkreślał, że nawet w przypadku uznania przez Sąd, iż zapisy umowy odnoszące się do tabel kursów walut obcych są abuzywne i bezskuteczne, nie można ich bezskuteczności przenosić na pozostałe regulacje umowne. W takim przypadku zadaniem ciężącym na sądzie pozostaje dokonanie wykładni złożonych przez strony oświadczeń woli, przy założeniu ich bezskuteczności w pewnym, ściśle określonym zakresie (odnoszącym się do zapisów uznanych za abuzywne). Przeprowadzona zgodnie z tym schematem wykładnia samej umowy winna prowadzić do wniosku, iż do wyliczenia wysokości rat należy użyć rynkowego kursu waluty, właściwego na dzień dokonania danej operacji finansowej. W przypadku nieprzyjęcia forsowanej przez pozwanego koncepcji interpretacji zapisów umowy, z ostrożności procesowej, wnosił o rozważenie przez sąd wykładni umowy na gruncie ustalonych zwyczajów poprzez zastosowanie do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych średniego kursu NBP, aktualnego na dzień zapadalności konkretnej raty (tj. art. 358 § 2 k.c.). Konstrukcja kredytu bez mechanizmu waloryzacji kursem waluty obcej, ale oprocentowanego tak jak kredyt waloryzowany kursem CHF stanowiłaby bowiem niedopuszczalną hybrydę, nieprawidłową metodologicznie, sprzeczną wewnątrznie oraz niedopuszczalną w świetle podstawowych zasad bankowości, ekonomii i finansów.

Reasumując pozwany oponował tezom powodów co do tego, iż umowa była nieważna z uwagi na zawarcie w niej klauzul abuzywnych, a także, aby w toku wyjaśniania kredytobiorcom przez pracownika pozwanego postanowień umowy doszło do uchybień obowiązkowi informacyjnym. Nie bez znaczenia jest również to, że powodowie mieli wpływ na wysokość kursu, po którym wypłacony zostanie kredyt, albowiem data uruchomienia środków zależała od dyspozycji powodów. Ponadto, w chwili ubiegania się o kredyt strona powodowa miała wykształcenie wyższe oraz posiadała już doświadczenie w zakresie zawierania i wykonywania umów o produkty bankowe (zawarta umowa kredytu była co najmniej drugą umową tego typu). Co więcej, domaganie się przez powodów zwrotu świadczeń

należy uznać również za niewypełniające dyspozycji art. 405 k.c., względnie za realizujące dyspozycję art. 411 pkt 2) k.c. Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów. Ponadto, możliwość żądania zaspokojenia przysługującej powodom wierzytelności powstaje z dniem wezwania dłużnika do zapłaty lub z chwilą upływu wyznaczonego dłużnikowi terminu, jeżeli termin ten został w wezwaniu wyznaczony. Alternatywnie w orzecznictwie przyjmuje się, że wymagalność roszczeń w zakresie nieważności umowy aktualizuje się z momentem pouczenia kredytobiorców przez sąd o jej skutkach i odebrania oświadczenia w tym zakresie.

Następnie, na rozprawie z dnia 01.03.2023 r. Przewodniczący poinformował powodów o ewentualnych skutkach unieważnienia spornej umowy kredytowej. Powodowie na skutek powyższego wskazali, iż są tego świadomi i podtrzymali powództwo w całości (k. 107v).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

J. P. i D. P. potrzebowali środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w tym celu poszukiwali banku, który udzieli im potrzebnej kwoty kredytu. Ostatecznie pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku zaproponował im kredyt waloryzowany do waluty obcej franka szwajcarskiego (nie posiadali oni wystarczającej zdolności kredytowej, aby zawrzeć umowę kredytu „czysto” złotówkowego) jako najkorzystniejszą ofertę występującą wówczas na rynku bankowym. Kwota wskazanego kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcom w PLN i w tej walucie mieli oni uiszczać comiesięczne raty, zaś pracownik Banku zapewniał ich o stabilności kursu waluty obcej. Działając w zaufaniu do ww. Banku jako instytucji publicznej, małżonkowie P. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 220.000,00 zł, w walucie CHF. Na skutek powyższego wniosku o udzielenie kredytu, pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej ww. osób i zweryfikował ją pozytywnie.

Przed zawarciem umowy kredytu, pracownik pozwanego Banku nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF oraz nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych – zapewniał natomiast, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym. Kredytobiorcy nie wiedzieli przy tym, jaka jest wysokość danej raty do spłaty w danym miesiącu (tj. o wysokości raty dowiadawali się po pobraniu jej przez Bank z ich konta bankowego). Kredytobiorcy nigdy wcześniej nie zawierali umów kredytowych w walucie obcej (jedynie kredyty „czysto” złotówkowe).

Dnia 08.08.2008 r. J. P. (posiadający wówczas wykształcenie wyższe, pracujący jako funkcjonariusz straży granicznej) i D. P. (posiadająca wówczas wykształcenie licencjackie, pracująca na stanowisku organizatora ds. handlu i projektanta w firmie zajmującej się produkcją okien) – małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami.

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 220.000,00 zł, waloryzowanego kursem CHF, celem sfinansowania przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), opłat związanych z kredytem oraz części składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku (budownictwo mieszkaniowe). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. od 08.08.2008 r. do 08.08.2038 r., w wariantcie spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych w 05 dniu każdego miesiąca, z prowizją za udzielenie kredytu w wysokości 1,50% kwoty kredytu, tj. 3.3000,00 zł, z oprocentowaniem kredytu według zmiennej stopy procentowej (tj. stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt na poziomie 2,78% i stała marża na poziomie 1,30%), ze składką tytułem

ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku (płatną jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu z góry za okres pierwszych dwóch lat w wysokości 1,4% od łącznej kwoty kredytu) - § 1 ust. 1-3, 4-7 i 7D w zw. z § 9 ust. 1-2 umowy w zw. z § 1 aneksu nr (...) do umowy kredytu z dnia 15.12.2009 r. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 06.08.2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosiła 113.730,35 CHF; miała ona jedynie charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od tej podanej - § 1 ust. 3A umowy. Uruchomienie kredytu następowało po spełnieniu przez kredytobiorców warunków szczegółowo wskazanych w umowie, w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu (transzy kredytu) - § 7 ust. 1-3 i 8 umowy. Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 330.000,00 zł na kredytowanej nieruchomości oraz przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym - § 3 ust. 1 i 5 w zw. z § 2 ust. 1-4 umowy. Dalej, kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, sporządzanym w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych polskich, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 - § 10 ust. 1-2 i 5 umowy. Kredytobiorcy zlecieli nieodwołalnie i upoważnili Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 ust. 3 umowy oraz zobowiązali się zapewnić na wskazanym rachunku, w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek - § 11B ust. 1-2 w zw. z § 6 ust. 1 i 3 umowy. W przypadku raty wpłaconej w terminie wcześniejszym niż określony w harmonogramie spłat lub w kwocie wyższej niż wynikająca z harmonogramu spłat, zmniejszenie kwoty zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu miało nastąpić w terminie określonym w harmonogramie spłat, z zastrzeżeniem postanowień § 12. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty będzie przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku, obowiązującym w dniu i godzinie spłaty - § 11A ust. 5 w zw. z § 12 ust. 5 umowy. W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia jego doręczenia kredytobiorcom. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank miał dokonać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa - § 14 ust. 1 pkt 1) i ust. 3, § 15 ust. 4 umowy. Jednocześnie w umowie kredytowej zawarto zapis, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania, a także z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują oraz, że kredytobiorcy są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu - § 29 ust. 1-2 umowy. Integralną część umowy na mocy § 25 ust. 1 stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...), zaś kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z nim i uznali jego wiążący charakter (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 16-26, 72, wnioski o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 59-64v, decyzja kredytowa wraz z załącznikami k. 65-68, zeznania powoda J. P. k. 106v-107v, zeznania powódki D. P. k. 107v).

Na skutek wniosku kredytobiorców, pozwany Bank przelał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe środki z przedmiotowej umowy kredytu w następujący sposób: w dniu 19.08.2008 r. - 9.916,14 CHF (tj. 19.864,01 zł), w dniu 19.08.2008 r. - 31.944,13 CHF (tj. 63.990,48 zł), w dniu 23.12.2008 r. - 26.061,63 CHF (tj. 68.000,00 zł), w dniu 19.05.2009 r. - 24.222,45 CHF (tj. 68.145,02 zł), w dniu 19.05.2009 r. - 0,19 CHF (tj. 0,53 zł) - łącznie 92.144,54 CHF (tj. 220.000,04 zł). Daty zaproponowanych wypłat transz przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty kredytu

nie pokrywały się z tymi, w jakich transze te były rzeczywiście wypłacone kredytobiorcom (dowód: zaświadczenie k. 27, wnioski o wypłatę kredytu k. 69-71).

Kredytobiorcy małżonkowie P. z tytułu ww. kredytu w okresie od dnia 19.08.2008 r. do dnia 16.11.2022 r. uiścili na rzecz Banku odsetki w wysokości 40.605,65 zł i kapitał w wysokości 149.951,42 zł – łącznie 190.557,07 zł. Ponadto, Bank pobrał od kredytobiorców następujące koszty: prowizja za udzielenie kredytu – 3.300,00 zł, prowizja za ubezpieczenie kredytu – 440,00 zł, składki za ubezpieczenie (...) 7.088,38 zł, składki ubezpieczeniowe (nieruchomość) – 2.055,74 zł, składki ubezpieczeniowe (Pakiet Bezpieczna Spłata) – 9.895,28 zł – łącznie 22.779,40 zł (dowód: zaświadczenia k. 28-30).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków P.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem kredytobiorców o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem CHF oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty CHF publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Wyjaśniająco też dodać trzeba, że Sąd postanowieniem z dnia 01.03.2023 r. (k. 107v) na podstawie art. 235<sup>(2)</sup> § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na jego nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Wyliczenia wysokości zobowiązania powodów jako kredytu złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną WIBOR – byłyby bezprzedmiotowe skoro Sąd w tejże sprawie uznał powództwo o ustalenie nieważności spornej umowy kredytowej, zaś wysokość rat kredytu wpłacona przez powodów na rzecz pozwanego wynikała bezsprzecznie z zaświadczeń Banku. Odnosząc się z kolei do dowodu osobowego (znajdującego się na płycie CD k. 75) należy zauważyć, iż wskazany świadek M. D. nie brał udziału ani w negocjowaniu, ani w podpisywaniu umowy kredytu z powodami, a przedstawione przez niego okoliczności dotyczyły obowiązujących u poprzednika prawnego pozwanego Banku schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem CHF, co nakazuje przydać im walor li tylko teoretyczny.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną m.in. wyliczeń, informacji, raportów, publikacji, opracowań (k. 75) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

#### b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo J. P. i D. P. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie wskazać należy, że w sprawie niniejszej powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę kwoty 213.336,47 zł, stanowiącej świadczenie nienależne z uwagi na zawarcie w umowie o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 08.08.2008 r. klauzul abuzywnych dotyczących zasad ustalenia wartości kredytu, wypłaty kredytu oraz jego spłaty (tj. § 1 ust. 3A, § 10 ust. 2 i 5, § 11A ust. 5), których to wyeliminowanie z treści umowy prowadzi do jej nieważności w całości. Powodowie – argumentując swoje żądanie – wskazywali, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty CHF obowiązującej w Banku w tabeli kursowej walut

obcych. Powodowie podawali, że postanowień tych nie da się zastąpić żadnymi innymi regulacjami, co tym samym przekłada się na brak określoności świadczenia stron i powoduje, iż przedmiotowa umowa nie może być w dalszym ciągu wykonywana przez strony. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 385<sup>1</sup> k.c.

Poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i pozwany poprzednik prawny pozwanego Banku w dniu 08.08.2008 r. zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...) waloryzowany do waluty obcej na kwotę 220.000,00 zł.

Odnosić w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Zgodnie zaś z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dalej, formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF, należało ocenić, czy mechanizm indeksacji w niej określony (tj. w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 2 i 5, § 11A ust. 5) nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Pochylając się zatem nad merytoryczną przesłanką podstawy roszczenia powodów, należy zaznaczyć, że w świetle przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać

kilka przesłanek. Niewątpliwa przy tym pozostaje okoliczność, iż w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom przysługiwał status konsumentów (tj. umowa kredytu została zawarta celem zakupu lokalu mieszkalnego), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Analizując zapisy § 1 ust. 3A, § 10 ust. 2 i 5, § 11A ust. 5 umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu oraz na datę spłaty jego poszczególnych rat – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna i kursu sprzedaży waluty (CHF) obowiązujących w tabeli kursowej Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Stanowczo nie można przy tym zgodzić się z pozwanym, iż powodowie mieli wpływ na wysokość kursu, po jakim zostanie wypłacony kredyt, gdyż – jak zaznaczył pozwany – decyzja o tym, kiedy kredyt zostanie uruchomiony została podjęta przez powodów w dyspozycji wypłaty kredytu. Należy bowiem zauważyć, iż kredyt był wypłacany powodom w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez nich w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu, a zatem według kursu im nieznanego na dzień złożenia dyspozycji (powodowie nie znali kursów obowiązujących u pozwanego na przyszłość, lecz na moment złożenia dyspozycji). Ponadto, z zaświadczenia Banku wynika, że transze kredytu zostały wypłacone w innych datach niż te, wskazane w dyspozycji uruchomienia kredytu. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy, zaś zawnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadka M. D., złożonych w innej sprawie cywilnej nie mógł na to wskazywać skoro nie brał on udziału w zawieraniu umowy z powodami (na co Sąd zwracał już uwagę powyżej). Pozwanego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron,

wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z dobrymi obyczajami powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

W ocenie Sądu, ww. zapisy umowy kredytu zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF, stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych, dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabeli kursowej. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego Banku, że ustalając kurs CHF pozwanego Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. „spread” decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2008 r.), która to rekomendacja – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2008 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2008 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana



rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2008 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2008 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”.

Oczywiście dostrzega Sąd, że zakres informacji o ryzyku kursowym przekazanych przez Bank powodom wynika z oświadczeń przedstawionych im do podpisu przez Bank, zawartych w umowie kredytowej. W oparciu o takie zapisy nie można jednak, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte kredytobiorcom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje (w szczególności, iż klienci Banku wraz z umową musieli podpisać wszystkie załączone do niej dokumenty, aby doszło rzeczywiście do jej zawarcia). Pozwany nie przedłożył jednak żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych). Nie przedłożył także materiału dowodowego, który podważałby zeznania strony powodowej, że kredytobiorcom przedstawiono jedynie ofertę kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF i przedstawiano ją przez pracownika Banku jako najkorzystniejszą. Nie ulega wątpliwości, że sprowadziło się to do przekazania powodom formalnego pisemnego pouczenia o ryzyku walutowym bez wykazania wpływu takich zmian na wysokość raty kredytowej powodów i ich globalnego zadłużenia. Natomiast zebrany materiał dowodowy nie dostarcza dowodów pozwalających na ustalenie, że na tej podstawie lub na podstawie innych jeszcze informacji uzyskanych od pracowników Banku powodowie mogli racjonalnie ocenić ryzyko wiążące się z kredytem waloryzowanym i zrozumieć, oszacować ekonomiczne konsekwencje związania się taką umową. Powodowie natomiast nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej, a zatem nie mogli mieć wiedzy na ich temat. Zawierane przez nich kredyty w walucie polskiej natomiast charakteryzowały się zupełnie innymi zasadami.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia – nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat tzw. „kredytów frankowych” i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia, czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał:

„(...) Spełnienie tych warunków czyni z powodki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...).”

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt. Stąd też w kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjąć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne (znajdujące się w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 2 i 5, § 11A ust. 5). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR 3M CHF; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwymi do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie

powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania bowiem znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 220.000,00 zł, a nadto zauważyć godzi się, że walutą, w której kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona, była waluta polska, co wynikało z celu, na jaki kredyt zaciągnięto (tj. sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej – vide: postanowienia § 1 ust. 1A i 2 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty miał być złoty polski (§ 10 ust. 5 umowy), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w pozwanym Banku na dzień spłaty z godz. 14.50. Powodowie nie otrzymali zatem umówionej sumy w walucie szwajcarskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do waluty obcej. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić też w tym miejscu trzeba, że na złotówkowy charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r., znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by Sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostają okoliczności powstałe w trakcie wykonywania danej umowy (tj. powoływana przez pozwanego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF od 2009 r.). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c. dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa o kredyt hipoteczny nr (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 08.08.2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego, zaś o jej nieważności ostatecznie przesądzałby art. 58 § 1 k.c. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej – że kwoty uiszczone przez nią tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie strony powodowej ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405

k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniami o wysokości wpłat znajdujących się w aktach sprawy, które to nie były kwestionowane przez pozwanego Bank (i co więcej zostały wydane przez samego pozwanego), stąd też niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego powództwa również co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, dzieląc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania strony powodowej do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej jej tytułem kredytu, czy też wynagrodzenia za korzystanie przez nią z kapitału.

Pozwany jednocześnie w odpowiedzi na pozew wskazał na zarzut wynikający z treści art. 411 pkt 2) k.c., który to – w ocenie Sądu – nie znajduje uzasadnienia na gruncie sprawy niniejszej. Nie przekonuje bowiem ewentualna teza, że konsumenci spłacający kredyt udzielony im na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czynią zadość zasadom współzycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2) k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych, czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2011 r. w sprawie I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Jak podnosi się w orzecznictwie, dyspozycja tego przepisu aktualizuje się, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był wprawdzie prawnie zobowiązany, ale spoczywał na nim moralny obowiązek wspierania wzbogaconego – np. w przypadku przekazania nienależnych alimentów na rzecz bliskich. W takiej sytuacji żądaniu zwrotu sprzeciwia się poczucie sprawiedliwości (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.05.2015 r. w sprawie II CSK 413/14 oraz z dnia 09.04.2019 r. w sprawie V CSK 20/18). Występowanie tych okoliczności należy badać wedle indywidualnego stanu danej sprawy, zaś w niniejszym postępowaniu nie wykazano, że moralnie naganne było żądanie strony powodowej o zwrot tego, co dała w ramach nienależnego świadczenia. Przeciwnie, powodowie małżonkowie P. skierowali wobec pozwanego żądanie restytucyjne, bowiem pozwany narzucił im w spornym kontrakcie klauzule abuzywne, a więc postanowienia rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesem konsumenckim. Świadczyło to o tym, że to nie strony powodowej, lecz Banku działanie było moralnie nieprawidłowe. Co więcej nie można przyjąć, aby norma z art. 411 pkt 2) k.c. stanowiła podstawę do wzajemnego skompensowania nienależnych świadczeń spełnionych względem siebie przez strony. Możliwości takiej nie daje zresztą żaden z przepisów zawartych w tytule księgi kodeksu cywilnego dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia. W judykaturze słusznie się bowiem podnosi, że już samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie w wyniku jego dokonania accipiens został wzbogacany a solvens zubożony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2018 r. w sprawie I CSK 655/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Nie można zatem twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł również zarzut przedawnienia wskazując, że datę wymagalności roszczeń powodów należy różnicować w zależności od podstawy roszczenia – bądź od daty zapadalności raty kapitałowo-odsetkowej (w przypadku utrzymania umowy w mocy), bądź też począwszy od daty wydania wyroku w sprawie (w przypadku upadku umowy). Pozwany z ostrożności procesowej, z powołaniem się na art. 118 k.c., podniósł zatem zarzut przedawnienia odnośnie rzekomej nadpłaty w zakresie rat kredytu płatnych na 10 lat wstecz przed datą wytoczenia powództwa oraz opłat z tytułu zabezpieczeń uiszczanych w sposób periodyczny, jak i składek z tytułu ubezpieczeń płatnych na 3 lata przed datą wytoczenia powództwa. W sprawie niniejszej Sąd uwzględnił powództwo o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu, a zatem zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną z ostrożności procesowej (tj. w przypadku utrzymania umowy w mocy) – nie wymaga omówienia, zaś – w ocenie pozwanego – przy przyjęciu upadku umowy termin przedawnienia biegnie dopiero od daty wydania wyroku w sprawie. Sąd jedynie na marginesie chciałby zaznaczyć, że w sytuacji roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg terminu przedawnienia jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości, co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21) i zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego – wynosi 10

lat. Stąd też termin przedawnienia roszczeń powodów – niezależnie od podstawy roszczenia, na którą powoływał się pozwany – jeszcze nie upłynął.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, że nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 213.336,47 zł, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe i opłaty związane z kredytem. Sąd jednocześnie zasądził wskazaną sumę do majątku wspólnego powodów, albowiem pozostają oni małżeństwem, zaś suma ta spłacana była przez nich z ich majątku wspólnego. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z ww. powodów, to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji skierowanej przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Powodowie na etapie postępowania przedsądowego nie kierowali wobec pozwanego wezwań do zapłaty, dlatego też odsetki należało zasądzić – wbrew twierdzeniom pozwanego – od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w sprawie niniejszej, a zatem od 20.12.2022 r. (k. 35).

Sąd Okręgowy chciałby też zaznaczyć, że powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu z dnia 08.08.2008 r. zawartej pomiędzy stronami.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...) z dnia 08.08.2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2038 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości strony powodowej, to dopiero wyrok ustalający nieważność przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności, co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z teje umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie otrzymali od Banku kwotę 220.000,04 zł, zaś do dnia 16.11.2022 r. spłacili na rzecz Banku łącznie 213.336,47 zł, a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu z uwagi na jej nieważność) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności teje umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż są oni związani umową aż do 2038 r.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) natomiast rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł) i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł). Sąd jednocześnie miał na uwadze, że powodowie są małżonkami pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a zatem koszty procesu należało również zasądzić do ich majątku wspólnego.

Sędzia Cezary Olszewski